

Vienio, Nie zabijaj dziecka, które siedzi we mnie (

Te wszystkie zabawki trzymają przy życiu
Pad od Akai'ki, co stopę wyczuł
Kable i majki jak symbol fetyszu
Stare winyle dla zajawkowiczów
Na moim obliczu szczery uśmiech dziecka
Kiedy wrzucam bit na swój hi-fi zestaw
Więc nie mów mi: "Przestań być dzieciakiem"
Ja jestem przecież Hip-Hop Homo sapiens
Zrobić potrafię, że z tych martwych gratów
W magiczny sposób wydobywam atut
Pasję i zawód mam dzisiaj w jednym
Każdy artysta chce być potrzebny
Widzisz ten blask teraz w moim oku?
Gdy jestem w studio, to czuję spokój
Gdy jestem w studio działam niezmiennie
Nie zabijaj dziecka, które siedzi we mnie

[Sokół]

Chwila, chwila zarzucam w telefonie tryb lotnika
Dzisiaj odcinam się od zewnętrznego życia, przyczaj
Dorośle dzieci kiedyś, dziś zdziecinniałe zgredy
Witaj, pamiętasz sny jak w sklepie się zamykasz?
Nikogo nie ma, ty masz wszystko dla siebie - raj
Ile mógłbyś za to wtedy dać? No to teraz daj
Nie przeszkadzać nam, tutaj pracuje się ciężko
Do ostatniego dnia będzie we mnie siedzieć dziecko

Mamy tu majki, gramofon, pełne słuchawki
Porozrzucane w studio jak dziecka zabawki
Gramy rajtajki, stuka wciąż na zajawki
Stare winyle zajmują tu szafki
Mamy tu speców - proste, co leją woski
Układam sample jak dziecko klocki
Ty martwisz się o mój postęp? Znow niepotrzebnie
Nie zabijaj dziecka, które siedzi we mnie

[Sokół]

Dziewczyny dzisiaj niechaj siedzą na paznokciach
Lanserzy niech zaznają powiewu wiatru na łokciach
My zamykamy się od środka, w naszym stylu
I nie ma mowy o pół-środkach, tylko maksimum
Edison, Tesla, Volta - dzięki chłopaki
Bo bez was nawijałbym wałąc patykiem w patyk
Zabawki dla dorosłych bywają różne
Skupmy się na legalnych, o innych będzie później

To dziecko w środku ma wielką siłę
Kreuję w chwile - to świata bilet
I czas umilę sobie jak o piątej w Anglii
Poszukam na płytach kolejnych sampli
Witamy w świecie przycisków i pokręteł
Na konsolecie efekty zapięte
Na wyświetlaczu track z producentem
Na przekór wszystkim dzieciakiem będę
Więc nie blokuj mnie kimkolwiek jesteś
Tu słycać wokół z bloków Molestę
I czuję spokój, gdy moja muzyka
Łąduje znow na Twoich głośnikach
Tu na tych bitach bawię się jak dzieciak
I mam uczucie jakbym odleciał
I mogę uciec zawsze w dźwięki tajemne
Nie zabijaj dziecka, które siedzi we mnie

Mamy tu majki, gramofon, pełne słuchawki

Porozrzucane w studio jak dziecka zabawki
Gramy rajtajki, stuka wciąż na zajawki
Stare winyle zajmują tu szafki
Mamy tu speców - proste, co leją woski
Układam sample jak dziecko klocki
Ty martwisz się o mój postęp? Znów niepotrzebnie
Nie zabijaj dziecka, które siedzi we mnie